

Tamara Brzostowska-Tereszkiewicz

Instytut Badań Literackich PAN

tamara_brzostowska@wp.pl

Przekład udomowiony w kulturze polskiej wczesnego modernizmu

W „panopticum poetyckim” [Tuwim, 1950a: 3] *Pegaz dęba* Julian Tuwim przytacza inwokację *Iliady* w przekładzie Michała Pawlikowskiego:

Panno święta, ty sama zaświadczyć jako było,
Wtedy kiedy pasyją się rozsierdził wściekłą
Peleusowy Achil. Tak się porobiło
Że moc od gniewu tego zacnej krwi pociekło
I poniejedno życie chłopa ostawiło
Psom i hawraniom i precz wędrowało w piekło.
Tak już Bóg chciał od kiedy gniewy swoje kida
W nogach wartki Achilles i harnaś Atryda
[Pawlikowski, 1909a: 495; Tuwim, 1950b: 182]¹.

Nieco dalej „Homer spod Giewontu”, jak go nazywa Tuwim [1950b], śpiewa:

¹ Przekład Ignacego Wieniewskiego brzmi:
Gniew Achillesa, syna Peleja, opiewaj, bogini,
Gniew złowrogi, co krocie klęsk na Achajów sprowadził,
Wiele potężnych dusz bohaterów w podziemia Hadesu
Strącił, zaś ciała na żer rzucił psom i ptakom-drapieżcom.
Tak swoją wolę spełniał Dzeus. A zaczęło się w ów czas,
Kiedy w sporze porywczym stanęli sobie naprzeciw
Mężów pan, Agamemnon Atryda, i boski Achilles [Homer, [1961] 1984: 3].

Tak ten Kalchas powiedział... wokół wszystko słucha,
 Patrzy co z tego będzie: a harnaś Atryda
 Wstaje kieby napity, tak mu trzęsie ducha
 Złość, co z gęby jak skry mu z kuźnie skacze, brzyda;
 Wątróbsko mu też czarne od żółci napucha
 I już Achaje widzą tak, co będzie bieda;
 Poziera nań z podełba jakoś bardzo strasznie,
 Pazdurska se do pięście wbił – i juści wrzaśnie:
 [...]

Trzystaś ty dyabłów zjadł kieś psiakręc prorok teli!

Patrzcie go... *mudru hlawku!* – bestyjska gadzino! [Pawlikowski, 1909a: 498]²

Miarą niezwykłości przekładu *O wojnie Greków z Trojani* (*Fragmenta*), który ukazał się w redagowanym przez Pawlikowskiego lwowskim czasopiśmie literacko-artystycznym *Lamus*, jest dla Tuwima nie tyle obecność gwary podhalańskiej i radykalna wymiana realiów kulturowych i topograficznych (Troj na Tatry, Muzy poezji epicznej na Matkę Boską – „Gaździnę Podhala”³, pogańskiego Zeusa na Boga chrześcijan, starogreckich wojowników na podhalańskich zbójników), ile m o d a l n o ść góralskiej *Iliady*. *Wojna Greków z Trojani* Pawlikowskiego to nie, jak można by się spodziewać, „przekład burleskowy, parodystyczny, nicowany (*travesti*)” [Tuwim, 1950b: 181], nastawiony na wywołanie efektu komicznego, ale świadoma i poważna realizacja artystycznego zamiaru, by wykorzystać gwarę podhalańską jako „jedyną żywą polską mowę epicką” [Tuwim, 1950b: 182; Pawlikowski, 1909b: 493]. W przedmowie do *Iliady* po góralsku Pawlikowski istotnie szeroko uzasadniał konieczność udomowienia eposów Homera w kulturach docelowych:

² W przekładzie Ignacego Wieniewskiego:
 Rzekł tak Kalchas i usiadł, a z miejsca podniósł się gniewnie
 Król Agamemnon Atryda, szerokowładny bohater.
 Krew rozjątrzona mu czarnym bluznęła w serce zalewem,
 Oczy zaśię płonęły do ognia żywego podobne.
 Wzrok złowrogi w Kalchasa utkwivszy, w te słowa przemówił:
 „Wrózu nieszczęścia, nigdyś mi ty nic dobrego nie wieścił,
 Zło przepowiadać jest zawsze najmiłsze sercu twojemu [...]”
 [Homer, [1961] 1984: 7].

³ Popularne określenie Matki Bożej Ludźmierskiej. Zob. np. Bukowski, 1991.

[...] styl epicki nie jest międzynarodowym stylem, jest to styl dla każdego plemienia odrębny, każdemu narodowi właściwy, do każdego języka szczególnie przywiązany. [...] Gdzież [...] ów styl, żywy styl epicki, który by czyni wojenne rycerzy Homera, ich naturę twardą a zapalną, któryby Greków „ciekawość do świata” mógł pomieścić? [...] – Jedyna polska żywa mowa epicka wykształcona, raczej zachowana na warunkach bytu staroświeckich, o pysznym stylu – to mowa ludu góralskiego [...] urodzona [...] na reminiscencych tradycyjnych wojen szwedzkich i na fantazji zbójnika, czerpanej z żywej natury [Pawlikowski, 1909b: 493-494].

Wzorem Stanisława Witkiewicza, który zresztą entuzjastycznie oceniał góralski przekład *Iliady* [Majda, 1982: 69], Pawlikowski uznawał gwarę podhalańską za archetypiczną formę polszczyzny, która zachowała staropolskie pokłady leksykalne [Kurczab, 1972: 163; Majda, 1998: 39-40], „kopalnię [...] najczystszych plemiennych pierwiastków języka” [Witkiewicz, 1970: 194, cyt. wg Majda, 1998: 40]. Sprawa modalności *Wojny Greków z Trojami* była dla niego zagadnieniem najwyższej wagi. Pisał:

Mimo to jednak, że obcowanie z góralszczyzną i myślenie umysłem, czucie duchem góralskim, budziło we mnie nastrój bardzo poważny, przez cały ciąg tej pracy, [...] przedstawiam ją [...] z wielką jednak obawą, czy będzie tak rozumiana, jak ja ją rozumiem. Człowiek przyzwyczajony wszelką nową rzecz uważać przede wszystkim za curiosum, a gwarę ludową – choć ta nie mniejsze prawo ma, może nawet większe do pełnego i poważnego wyrażania życia niż język nowoczesnej kultury, za – groteskę. Boję się, że dla wielu będzie *Wojna Greków z Trojami* równa *Pięknej Helenie* Offenbacha [Pawlikowski, 1909b: 494].

Przekład Pawlikowskiego, który zwłaszcza w optyce retrospektywnej, w oderwaniu od macierzystego kontekstu historyczno-kulturowego i społeczno-politycznego, istotnie może się wydać translatorską operą buffo, konsekwentnie aktualizował swoisty „kod literacki” i „kod przekładowy” [Święch, 1976: 373; Płachecki, 1976: 538-539] wczesnego polskiego modernizmu. Choć przedrukowany w „antologii kuriozów wersyfikacyjnych i ciekawostek językoznawczych” [Tuwim, 1950a: 3], nie był odosobnioną poetycką ekstrawagancją bibliofila i propagatora idei ochrony Tatr, ale stanowił wykładnik „kulturowej

modalności⁴ wczesnego modernizmu i w pełni mieścił się w systemie społeczno-kulturowym, który Tadeusz Boy-Żeleński określili mianem „Młodej Polski Tatrzańskiej” [Żeleński, 1938]. Przez całe dwudziestolecie 1890-1910

[...] po raz pierwszy i jedyny w historii kultury polskiej – jak pisał Jacek Kolbuszewski – Tatry wraz z góralszczyzną zajęły w niej pozycję centralną i utrzymywały się przez całe dwudziestolecie 1890-1910, aż do przesytu i przerostu, który sprawił, że fascynacja ta zaczęła w końcu wydawać twory aż kalekie i stała się przedmiotem autolikwidacyjnych zabiegów parodystycznych... [Kolbuszewski, 1992b: XLVIII].

Właściwie trudno byłoby wskazać młodopolskiego pisarza wolnego od tatrzańskiej mody⁵. Dla tych rozważań najistotniejsze jest rozpoznanie, że Młoda Polska Tatrzańska zaznaczyła swoją obecność nie tylko we wszechstronnie i wielokrotnie już opisaney oryginalnej twórczości wczesnych modernistów (m.in. Witkiewicza, Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Władysława Orkana, Tadeusza Micińskiego, Jana Kasprowicza, Franciszka Nowickiego), ale także – z równą intensywnością – w literaturze tłumaczonej.

Symptomatyczne dla wczesnego polskiego modernizmu „nagminne góralszczenie arcydzieł literatury światowej” [Balcerzan, 1998: 108] miało, w zależności od fazy rozwojowej Młodej Polski Tatrzańskiej i indywidualnych poetyckich ideologii tłumaczy, różne stopnie nasilenia: od wprowadzania do przekładów pojedynczych leksemów gwarowych poprzez wielopoziomową stylizację języka przekładu na gwarę podhalańską (jak w przypadku *Iliady* Pawlikowskiego) po projekty całościowego użycia gwary jako zasadniczego tworzywa artystycznego, m.in. w twórczości translatorskiej Stanisława Witkiewicza [Kurczab, 1972: 172, 175], która – obok takich utworów oryginalnych, jak m.in. „ewangelia Tatr” *Na przełęczy* lub *Na skalnym Podhalu* Przerwy-Tetmajera – stymulowała samoświadomy rozwój podhalańskiej gwarowej literatury pisanej [Kolbuszewski, 1992b: LI]. „Góralszczenie” stało się popularną

⁴ O modalności jako problemie poetyki historycznej i istotnej kategorii opisu literatury modernistycznej zob. Bolecki, 2012: 13-16, 169-200.

⁵ Zob. m.in. antologie: *Tatry w literaturze polskiej 1805-1939* [Kolbuszewski, 1982], *Tatry i górale w literaturze polskiej. Antologia* [Kolbuszewski, 1992a].

wczesnomodernistyczną strategią translatorską stosowaną z powodzeniem zarówno w przekładach z angielskich romantyków, niemieckich naturalistów i włoskich parnasistów, jak i w tłumaczeniach z klasyków tragedii greckiej i rosyjskich realistów.

Licznych przykładów techniki pierwszej – inkrustacji tłumaczenia leksemami swoistymi dla gwary podhalańskiej i wymiany realiów Alp i Pirenejów na tatrzańskie – dostarcza m.in. twórczość translatorska Jana Kasprowicza⁶. Oto np. w *Mont Blanc* Percy'ego Bysshe Shelleya „w pustoszach [...] huczą siklawy” [Shelley, 1912: 62], w baśni dramatycznej Gerharta Hauptmanna *Dzwon zatopiony* „mgławy / blask się łamie w skrach siklawy” [Hauptmann, 1899: 32; por. Berger, 1948: 197]. Z kolei chór Danaid w *Blągalnicach* Eurypidesa śpiewa: „Taką mam żądzę nieprzepartą łez, / Takbym pragnęła, ażeby me oczy / Łez tych roniły potoki, / Jak z skały / Wysokiej / Płyną rześiste siklawy! [Eurypides, 1931a: 11]. W tragedii Ajschylosa Hefajstos, Kratos i Bia prowadzą skowanego Prometeusza „między turnie” [Ajschylos, 1912: 5]. W *Bachantkach* Eurypidesa „Spadzisty jar łśnistemi źródłami się mieni. / W tych cieniach, u tych siklaw, nad krynic zwierciadły / Swobodnie się menady przy pracy rozsiadły” [*Eurypidesa tragedye...*, 1918: 439], a król tebański Pentheus siedzi „cicho pod smrekiem” [*Eurypidesa tragedye...*, 1918: 424]. *Cyklop* Eurypidesa woła: „Przenigdy! Ja z tej turni urwę kawał głazu / I ciebie wraz z twoimi zdruzgocę odrazu, / Choć ślepiec, jeszcze ja się wdrapię po tej perci / Na szczyt, skąd moja ręka wszystkich was uśmierci” [Eurypides, 1931b: 46]. Z kolei w *Odach barbarzyńskich* Giosuè Carducciego (w wersji Julji Dicksteinówny) na progu zagrody wita wędrowca „Gaździna z Gaby” (*L'ostessa di Gaby*):

E verde e fosca l'alpe, e limpido
e fresco è il mattino, e traverso
gli abeti tremola d'oro il sole.
Cantan gli uccelli a prova, stormis-
cono le cascatelle, precipita la
scesa nel vallone di Niel.
[*Poesie di Giosuè Carducci*,
1906: 1002]

Zielone, ciemne są szczyty,
przezroczy, rześki jest ranek
i, drżąc skroś smreków koronki,
złoci się słońce.
Ptaszki śpiewają w przegony, hu-
czą pieniste siklawy, w dolinę
Nielu urwisto przysłop opada.
[Carducci, 1922: 116]

⁶ Przekłady Kasprowicza najczęściej jednak analizowane są pod kątem obecności gwary kujawskiej. Zob. np. Nowaczyński, [1918] 2007: 121; Sobierajski, 1950.

Wreszcie, by poprzestać na kilku najbardziej symptomatycznych tłumaczeniach Młodej Polski Tatrzańskiej, w przekładzie Bohdana Wydzgi *Tańcząca żmija* [*Le Serpent qui danse*] z *Kwiatów zła* Charles'a Baudelaire'a pojawia się „Rajski Gazda”:

Je crois boire un vin de Bohême,
Amer et vainqueur,
Un ciel liquide qui parsème
D'étoiles mon coeur!

[Baudelaire, 1958: 32]

Jakbym u Rajskiego Gazdy
Pił tęgie wino –
Niebo płynne, a w nim gwiazdy
Chłonał z tą śliną!

[Baudelaire, 1927: 50]

Wyrażenie to niesie już jednak dodatkowe treści. Odzwierciedlając młodopolską politykę kulturalną i ideologię artystyczną, służy unaocznieniu podmiotowości tłumacza i upamiętnieniu okoliczności procesu tłumaczenia [Balcerzan, 1998: 108]⁷:

Jeżeli do ostatniej strofy przekładu *Tańczącej żmii* – pisał Wydzga – dostało się tak swoiste wyrażenie, jak „Rajski Gazda” niech usprawiedliwi *traduttore*’a ta okoliczność, że, gdy u Baudelaire’a znać tu reminiscencje przyrody Pirenejów, tłumacz, czyniąc dany przekład w Zakopanem, uległ sugestii miejscowego kolorytu – następnie zaś nie chciał, czy nie mógł prze-fasonowywać i przemęczać tego, co się samorzutnie wylało. Ufam, że na sądzie ostatecznym sam miłosierny Rajski Gazda wybaczy mi tę dowolność w tytule jego – Trudniejsza pono sprawa będzie tu na ziemi – z krytykami [Baudelaire, 1927: 350].

Apogeum obecności gwary górali tatrzańskich w przekładzie literackim stanowią bezsprzecznie tłumaczenia Stanisława Witkiewicza z języków rosyjskiego i włoskiego. Oto fragment Witkiewiczowskiego przekładu noweli Lwa Tołstoja *Чем люди живы* – *Cem ludzie żyją* – z 1907 roku:

Podchodzi sewc ku kaplicce u zakrętu, poźre, cosik się za samom kaplickom bieleje. Juze prawie się zmirkało, przyjrzy sie sewc, ale nie może sie przyznać, coby zaś miało to być. – Skały, myśli se, takiej haw nie było. Krowa? Na krowe sie nie podaje. Z głowy, pedziałbyś cłowiek, ale jakiesi bielućkie. I cóż by tu zaś cłowiek robił.

⁷ Szczegółowej analizie recepcji *Les Fleurs du Mal* Charles'a Baudelaire'a w literaturze polskiej dokonał Jerzy Brzozowski [1993; 1996].

Podeseł bliżej – całke se ozwidniło. Ludzie na świecie! Jużci człowiek, żywy, cy ta nieboscyk, nagučki siedzi, zatulił się do kaplicki, ani nie dychnie. Strak sewca obleciał, myśli se: – Cosik chłopą zabiło, do naga zewlekło i hawok prasło. Ino byś podeseł od pertykułu się nie wykęcisz.

Jużci poseł sewc mimo. Zaseł za kaplicke – człowieka nie widać. Ponizy kaplicki obeżre się, widzi: – człowiek od kaplicki odstąpił, rusa się, jakby się przypatrzował. Jesce bardziej zestrasyło się sewcysko, myśli se: – Podeńś, cy ta pójść mimo? Podeńdzies – co by jako nie było źle, Bóg ze go wie, co on za jeden. Nie za dobre rzeczy to się hań dostało. Podeńde, a on skocy obces i zadusi. A choć nie zadusi – bede się śnim wadził? I cóz ty ckleu z takim gołym bees robił? Nie zwleke, przecie, ze siebie do ostatka i nie oddam. Ino, coby Pan Bóg jako zratował [Tolstoj, 1907: 29-30].

(Подходит так сапожник к часовне у поворотка, глядит – за самой за часовней что-то белеется. Стало уж смеркаться. Приглядывается сапожник, а не может рассмотреть, что такое. „Камня, думает, здесь такого не было. Скотина? На скотину не похоже. С головы похоже на человека, да бело что-то. Да и человеку зачем тут быть?”

Подошел ближе – совсем видно стало. Что за чудо: точно, человек, живой ли, мертвый, голышом сидит, прислонен к часовне и не шевелится. Страшно стало сапожнику; думает себе: „Убили какие-нибудь человека, раздели, да и бросили тут. Подойди только, и не разделаешься потом.

И пошел сапожник мимо. Зашел за часовню – не видать стало человека. Прошел часовню, оглянулся, видит – человек отслонился от часовни, шевелится, как будто приглядывается. Еще больше заробел сапожник, думает себе: „Подойти или мимо пройти? Подойти – как бы худо не было: кто его знает, какой он? Не за добрые дела попал сюда. Подойдешь, а он вскочит да задушит, и не уйдешь от него. А не задушит, так поди вожжайся с ним. Что с ним, с голым, делать? Не с себя же снять, последнее отдать. Пронеси только бог!” [Tolstoj, 1982: 235-236]).

Równie symptomatyczny dla Młodej Polski Tatrzaskiej jest Witkiewiczowski przekład *Fioretti di San Francesco* – *Kwiatki Świętego Franciska* (1907)⁸.

⁸ Szczegółową analizę sposobów wykorzystania gwary podhalańskiej w twórczości Stanisława Witkiewicza w zakresie fonetyki (m.in. mazurzenie, zanik wygłosowej spółgłoski, oboczność k||g, haplologia, spirantyczna wymowa dz, przejście ch w k w wygłosie, upraszczanie grup spółgłoskowych i zanikanie

Stylizowany na gwarę podhalańską przekład Pawlikowskiego *O wojnie Greków z Trojami* sytuuje się pomiędzy radykalnymi rozwiązaniami translatorskimi Witkiewicza a słabszą formą obecności podhalańskich regionalizmów w literaturze tłumaczeniowej praktykowaną m.in. przez Kasprowicza, Dicksteinównę i Wydźgę. To „góralszczenie” Homera w przekładzie (które w znacznie słabszym stopniu niż Pawlikowski, ale równie znamienym dla Młodej Polski Tatrzańskiej, praktykował Jan Czubek w *Iliadzie* z 1921 roku) było silnym refleksem wczesnomodernistycznego „homeryzowania góralszczyzny” [Majda, 1982: 69] i, szerzej, modernistycznej idei synkretyzmu kulturowego i historiozoficznego symultanizmu, który dał m.in. hybrydy starożytnej kultury greckiej z polską. Homeryzację góralszczyzny zapoczątkował Witkiewicz, który w 1889 pisał w „ewangelii Tatr” *Na przełęczy*:

Przedę wszystkim górską natura prowadzi do tych samych porównań; życie ludzkie, życie pasterzy u Sabaly i u Homera jest tak podobne, że jeżeli na miejsce bohaterów *Iliady* lub *Odysei* jakkolwiek się oni nazywają, podstawimy naszych Walczaków, Pitoniów, Gąsieniców i Mardulów, nie będziemy potrzebowali dodawać nic więcej oprócz „złota i srybła”, których homerydzi mieli do zbytku, a o których pasterze hał tatrzańskich tylko marzyli [Witkiewicz, 1970: 184-185, cyt. wg Majda, 1982: 68; por. Pawlikowski, 1909b: 493-494].

Witkiewicz nadawał góralom cechy homeryckiego heroizmu. Pisał: „«lekkie nogi», nadzwyczajna szybkość biegu, zdolność do skoku – te przymioty bohaterów *Iliady* są również przymiotami cenionymi w sposób niezwykle w góralach” [Witkiewicz, 1970: 209, cyt. wg Majda, 1982: 68]. Górale „jak bohaterowie Homera, mają cześć nadzwyczajną dla siły” [Witkiewicz, 1970: 191, cyt. wg Majda, 1982: 68]. Ta heroizacja górali była – pisał Jan Majda – „logiczną konsekwencją dotychczasowych [Witkiewiczowskich] hiperbolizacji, bo skoro [pisarz] [po]traktował ich

spółgłoski wygłosowej), słowotwórstwa (m.in. brak rezultatywnego przedrostka u niektórych czasowników, formacje częstotliwe czasowników na -ować, -uwać zamiast -ywać, -iwać, przyrostki augmentatywne i deminutywne: -sko, -ysko), fleksji, składni (m.in. imiesłowy przysłówkowe w funkcji okolicznika sposobu, wielofunkcyjne spójniki: co, jak, to, kiej, ka, zakiel, pokieli, brak zgody gramatycznej między podmiotem a orzeczeniem) i leksyki przeprowadził Henryk Kurczab [1972: 149-175].

jako hierofantów realizujących w górach nakazy transcendencji, to w życiu codziennym mogli być tylko herosami” [Majda, 1982: 67; por. Majda, 1998: 59-62]. Tę ideę homeryzacji góralszczyzny przejął Kazimierz Przerwa-Tetmajer, nazywając Podhalań „najhomeryczniejszymi ludźmi [...] w pamięci Polski” [Tetmajer, [1905] 1916: 17, cyt. wg Majda, 1998: 62]. Warto przypomnieć, że już wcześniej, w 1897 roku, Władysław Orkan podjął próbę przekładu na gwara podhalańską *Odysei*. W liście do Przerwy-Tetmajera pisał: „[...] próbowałem tłumaczyć Odyseję góralską gwara («cystą») i Homer stawał się zrozumiały, jakiś wojski, miał w sobie coś Sabałowego...” [cyt. wg Pigoń, 1958: 153]. To Witkiewicz nazwał Jana Krzeptowskiego Sabałą „Homerem Tatr” [Majda, 1982: 67] i wyniósł jego gawędy do rangi epopei: „wartość artystyczna Sabały opowiadań, podług mnie – pisał – nieczęsto ustępuje pieśniom Homera” [Witkiewicz, 1970: 185, cyt. wg Majda, 1982: 67]. Tłumacząc *Iliadę* na gwara podhalańską, Pawlikowski – za swoim mistrzem – argumentował: „Sabały opowiadań słucha się tak, jak się czyta po wiele razy pieśni Homera – z którymi mają one wiele wspólnego” [Pawlikowski, 1909b: 494]. Stylizując język Homera na gwara podhalańską, tłumacz usiłował

[...] zastąpić porównania homeryczne porównaniami więcej odpowiadającymi góralszczyźnie, takimi, jakichby użył góral przeniesiony z Tatr nad morze Egejskie... [...] Drobiazgi niektóre zmieniałem na zgodniejsze z życiem góralskim (np. forminga to gęśle). Nazwy niektóre przekręcałem tak, jakby je przekręcał skłonny do przerabiania ich „na swoje” góral [Pawlikowski, 1909b: 494].

Ta praktykowana przez młodopolskich tłumaczy adaptacja oryginału do aktualnych norm estetycznych, społeczno-obyczajowych i ideologicznych kultury docelowej to jedna z najistotniejszych cech modernistycznego popularno-instrumentalnego modelu przekładu literackiego, który chciałabym nazwać neoklasycystycznym⁹. Nazwa modelu nawiązuje do wpływowej w całej Europie

⁹ Na odmienne realizacje tego samego modelu popularno-instrumentalnego w środkowo-i wschodnioeuropejskim modernizmie wskazywała Maurice Friedberg, wydobywając neoklasycystyczny charakter socrealistycznej twórczości translatorskiej [Friedberg, 1997: 26-28, 32-33] oraz istotne podobieństwa między oryginalną twórczością neoklasycystyczną i sowieckim realizmem socjalistycznym [Friedberg 1962: 163-164].

siedemnastowiecznej francuskiej teorii i praktyki przekładu promującej strategię naturalizacji (unarodowienia) – dostosowywania tłumaczenia do norm językowo-stylistycznych, estetycznych i społeczno-obyczajowych epoki klasycyzmu [Lefevere, 1992; Ziętańska, 1969]. Neoklasycystyczny model przekładu literackiego wyróżniają: unieważnienie historyczno-kulturowej, geopolitycznej, językowo-etnicznej, artystyczno-ideowej specyfiki oryginału; monologizacja i homogenizacja odmienności na rzecz wyeksponowania specyfiki kultury docelowej – „ortodoksyjnej” doktryny artystycznej oraz bieżących celów społeczno-politycznych i ideologicznych¹⁰. Ideologicznie zinstrumentalizowana *Wojna Greków z Trojami* Pawlikowskiego lub *Cem ludzie zyjom* Witkiewicza realizowały nie tylko artystyczną, ale także społeczno-polityczną ideę heroizacji góralszczyzny i nacjonalizacji Tatr [Majda [1989] 1999: 183-229]. Służyły wzmocnieniu wizji Tatr jako enklawy wolności artystycznej i politycznej, kuźni niepodległej świadomości narodowej, ośrodka integracji rozbitej na zabory kultury polskiej. „Przemiana Tatr w okresie Młodej Polski w Parnas to nie metafora, ale – pisał Jan Majda – społeczny fakt kulturowy o wielorakiej funkcji ideowej” [Majda, [1989] 1999: 13].

Omawiany tu neoklasycystyczny model przekładu literackiego wykształcił we wczesnomodernistycznej literaturze polskiej także o d m i a n ę popularno-autonomiczną, która zasługuje na osobne opracowanie. Za jej wzorcowe realizacje można uznać m.in. *Skarbczyk poezji chińskiej* Józefa Jankowskiego (1902) lub przekład Zofii Trzeszczkowskiej (Adama M-skiego) z Charles’a Baudelaire’a *L’Invitation au voyage* (1857) – *Zaproszenie do podróży* (1894), który dokładnie odwzorowuje metryczny schemat piosenki Władysława Syrokomli *Niewinnej duszyczce* (1846) [Święch, 1970: 227-228]. Model popularno-autonomiczny zakłada przekład konserwatywny (redundantny¹¹), który

¹⁰ W najradykałniejszej, socrealistycznej postaci popularno-instrumentalny model przekładu literackiego zakłada także unieważnienie indywidualności twórczych autora oryginału i tłumacza, rozumienie praktyki translatorskiej jako bezosobistego procesu produkcyjnego, polityzację i ideologizację doboru tekstów do tłumaczenia, cenzurę, eksponowanie wyłącznie „postępowych cech” oryginału, wyższość kultury docelowej nad źródłową oraz minimalistyczny odbiór czytelniczy – bezpośrednią dostępność dla masowego odbiorcy.

¹¹ Według typologii Edwarda Balcerzana [1967: 66] przekład redundantny to taki,

wzmacnia poetyki rodzime, włączając tekst źródłowy do kanonu norm estetycznych/wersyfikacyjnych i kategorii odbioru wiersza właściwych kulturze docelowej. Efektywnym narzędziem akulturacji jest stylizacja. Indywidualności twórcze tłumacza i autora oryginału są niewidoczne (by nawiązać do klasyfikacji Lawrence’a Venutiego): tłumacz występuje jako reprezentant i rzecznik estetycznych i etycznych ideałów kultury docelowej. Przekład neoklasycystyczny w wariantach popularno-autonomicznym przeznaczony jest dla czytelnika obeznanego z dawną i bieżącą twórczością rodzimą.

Neoklasycystyczny model przekładu literackiego w obu wskazanych tu odmianach – popularno-instrumentalnej i popularno-autonomicznej – nie okazał się jednak tak trwały w modernistycznej twórczości translatorskiej, jak modele wobec niego opozycyjne [zob. Brzostowska-Tereszkiewicz (w druku)].

BIBLIOGRAFIA:

- Ajschylos (1912), *Prometeusz skowany*, w: idem, *Dzieła*, przeł. J. Kasprzowicz, Nakładem Towarzystwa Wydawniczego Warszawa – E. Wende i Spółka, Lwów, s. 1-53.
- Balcerzan, E. (1967), „Sztuka tłumaczenia a styl”, w: Głowiński, M. (red.) *Studia z teorii i historii poezji. Seria I*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 33-71.
- Balcerzan, E. (1998), „Wobec tradycji”, w: idem, *Literatura z literatury (strategie tłumaczy)*, Śląsk, Katowice, s. 92-106.
- Balcerzan, E. (1998), „Strategie tłumaczy”, w: idem, *Literatura z literatury (strategie tłumaczy)*, Śląsk, Katowice, s. 107-129.
- Baudelaire, K. (1927), *Kwiaty zła*, przeł. B. Wydzga, Nakład Gebethnera i Wolfa, Warszawa et al.
- Baudelaire, Ch. (1958), *Flowers of Evil: a Selection*, eds. M. and J. Mathews, New Directions Publishing, New York.
- Berger, J. (1948), *Przekłady Kasprzowicza*, cz. I: *Poezja niemiecka*, Nakładem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań.

który „od początku do końca eksploatuje operacje którejś historycznej serii dzieł, już ugruntowanej w systemie systemów lub dopiero powołanych do życia”. Por. też Balcerzan, 1997: 96-97.

- Bolecki, W. (2012), *Modalności modernizmu. Studia, analizy, interpretacje*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa.
- Brzostowska-Tereszkiewicz, T., *Przekład modernistyczny (modele i opozycje)*, w: Bolecki, W., Gorczyński, M., *Współczesne dyskursy konfliktu: literatura – kultura – język*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa (w druku).
- Brzozowski, J. (1993), „Pierwsi tłumacze «Kwiatów zła»”, *Literatura na Świecie*, nr 1-3, Warszawa, s. 211-250.
- Brzozowski, J. (1996), „«Kwiaty zła» Baudelaire’a: w stronę nowoczesności poetyckiej”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historycznoliterackie*, z. 91, Kraków, s. 29-38.
- Bukowski, K. (1991), *Gaździna Podhala. Matka Boska Ludźmierska*, Wydawnictwo Calvarianum, Kalwaria Zebrzydowska.
- Carducci, G. (1922), *Ody barbarzyńskie*, przeł. J. Dicksteinówna, Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, Warszawa.
- Eurypides (1931a), *Blagalnice. Ion*, przeł. J. Kasproicz, wyd. W. Meisels, Kraków.
- Eurypides (1931b), *Cyklop; Herkules szalejący*, przeł. J. Kasproicz, wyd. W. Meisels, Kraków.
- Eurypidesa tragedye w przekładzie Jana Kasproicza* (1918), t. 3: *Tragedye ludzi zwyczajnych i tragedye szalu. Elektra. Helena. Cyklop. Herakles Szalejący. Orestes. Bachantki. Dodatek: Rhesos*, ze wstępem T. Sinki, nakł. Akademii Umiejętności, Skład Główny w Księgarni G. Gebethnera i Sp. w Krakowie, Gebethnera i Wolffa w Warszawie, Kraków–Warszawa.
- Friedberg, M. (1962), *Russian Classics in Soviet Jackets*, Columbia University Press, New York.
- Friedberg, M. (1997), *Literary Translation in Russia. A Cultural History*, The Pennsylvania State University Press, University Park, Pennsylvania.
- Hauptmann, G. (1899), *Dzwon zatopiony: baśń dramatyczna*, przeł. J. Kasproicz, W. Okręt, Warszawa.
- Hodorowicz, S.A. (2004), *Słownik gwary górali Skalnego Podhala*, Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Nowy Targ.
- Homer [1961] (1984), *Iliada*, przeł. oraz opatrzył wstępem i słowniczkiem imion własnych I. Wieniewski, ilustr. S. Wyspiański, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Homera Ilias* (1921), przeł. J. Czubek, słowo wstępne K. Morawskiego, Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa et al.
- Jankowski, J. (red.) (1902), *Skarbczyk poezyi chińskiej*, [s.n.], Warszawa.

- Kolbuszewski, J. (red.) (1982), *Tatry w literaturze polskiej 1805-1939*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Kolbuszewski, J. (red.) (1992a), *Tatry i górale w literaturze polskiej. Antologia*, Ossolineum, Wrocław.
- Kolbuszewski, J. (1992b), „Wstęp”, w: idem (red.) (1992), *Tatry i górale w literaturze polskiej. Antologia*, Ossolineum, Wrocław.
- Kurczab, H. (1972), „Gwara podhalańska w twórczości Stanisława Witkiewicza”, *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Nauki Humanistyczne*, nr 6, Rzeszów, s. 149-175.
- „Kwiatki Świętego Franciska (Fioretti di San Francesco)” (1907), w: Witkiewicz, S., *Z Tatr*, Nakładem Towarzystwa Wydawniczego, Warszawa – E. Wende i Spółka, Lwów – H. Altenberg, Lwów.
- Lefevere, A. (red.) (1992), *Translation/History/Culture. A Sourcebook*, Routledge, London–New York.
- Majda, J. (1982), *Tatrzańskim szlakiem literatury. Szkice literackie*, Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa–Książka–Ruch”, Kraków.
- Majda, J. (1998), *Góralczyzna i Tatry w twórczości Stanisława Witkiewicza*, Universitas, Kraków.
- Majda, J. [1989] (1999), *Młodopolskie Tatry literackie*, wyd. II, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Nowaczyński, A. [1918] (2007), „Angielskie przekłady Jana Kasprowicza”, w: *Pisarze polscy o sztuce przekładu 1440-2005. Antologia*, wybór i oprac. E. Balcerzan, E. Rajewska, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, s. 120-122.
- Pawlikowski, M. (1909a), „O Wojnie Greków z Trojami (Fragmenta I)”, *Lamus*, R. I, z. 4, Gorzów Wielkopolski, s. 495-508.
- Pawlikowski, M. (1909b), „Przedmowa”, w: idem, „O Wojnie Greków z Trojami (Fragmenta)”, *Lamus*, R. I, z. 4, Gorzów Wielkopolski, s. 493-495.
- Pawlikowski, M. (1912/1913), „O Wojnie Greków z Trojami (Fragmenta II)”, *Lamus*, R. IV, z. 13, Gorzów Wielkopolski, s. 50-55.
- Pigoń, S. (1958), *Władysław Orkan. Twórca i dzieło*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Plachecki, M. (1976), „Omówienie dyskusji toczonych na konferencji naukowej «Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa» (Warszawa, 18-22 listopada 1974)”, w: Markiewicz, H., Sławiński, J. (red.), *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, s. 502-540 (głosy w dyskusji Janusza Lalewicz i Jerzego Święcha).

- Poesie di Giosuè Carducci MDCCCL-MCM* (1906), quinta edizione con due ritratti e quattro fac-simili, Ditta Nicola Zanichelli, Bologna.
- Shelley, P.B. (1912), „Mont Blanc”, przeł. J. Kasprówicz, *Museion*, nr 4 (kwiecień), s. 62-67.
- Sobierajski, Z. (1950), *Elementy gwarowe w utworach Kasprówicza*, Nakładem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań.
- Święch, J. (1970), „Z problematyki tłumaczeń parnasistów i Baudelaire’a w Polsce”, w: Głowiński, M. (red.), *Studia z teorii i historii poezji. Seria II*, Ossolineum, Wrocław, s. 199-228.
- Święch, J. (1976), „Przekład a problemy poetyki historycznej”, w: Markiewicz, H., Sławiński, J. (1974), *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, s. 360-383.
- Tetmajer, K. [1905] (1916), *Poeci Tatr*, w: idem, *Notatki literackie*, S. Orgelbrand, Warszawa.
- Tołstoj, L. (1907), *Cem ludzie żyjom*, w: Witkiewicz, S., *Z Tatr*, Nakładem Towarzystwa Wydawniczego, Warszawa – E. Wende i Sp., Lwów – H. Altenberg, Lwów.
- Tołstoj, L. (1982), *Czem ludi żywy*, w: idem, *Sobranije soczinienij w 22 tomach*, ried. M. Chrapczenko et al., t. 10: *Powiesti i rasskazy 1872-1886 gg.*, „Chudożestwiennaja litieratura”, Moskwa, s. 234-253.
- Tuwim, J. (1950a), „Przedmowa”, w: idem (1950), *Pegaz dęba*, Czytelnik, Warszawa, s. 6-20.
- Tuwim, J. (1950b), „Traduttore-traditore”, w: idem (1950), *Pegaz dęba*, Czytelnik, Warszawa, s. 166-189.
- Witkiewicz, S. (1970), *W kręgu Tatr*, wstęp M. Gładysz, komentarz R. Hennele, t. 2, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Ziętarska, J. (1969), *Sztuka przekładu w poglądach literackich polskiego oświecenia*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Żeleński, T. (1938), „Początki Młodej Polski” [Odczyt wygłoszony na dorocznym uroczystym posiedzeniu Polskiej Akademii Literatury 8 XI 1938], *Wiadomości Literackie*, R. 15, nr 48, s. 1-2.

STRESZCZENIE

Artykuł omawia modernistyczny popularno-instrumentalny model przekładu literackiego. Wyraziste przykłady dostosowywania tekstów źródłowych do aktualnych norm estetycznych, społeczno-kulturowych i ideologicznych kultury

docelowej autorka odnajduje m.in. w tłumaczeniach literatury światowej na gwiarę podhalańską reprezentatywnych dla tzw. Młodej Polski Tatrzańskiej.

Słowa kluczowe: przekład, modernizm, modalność, gwara podhalańska

SUMMARY

Translation domesticated in the culture of Early Polish Modernism

The present article introduces the Modernist popular and instrumental model of literary translation. The most vivid examples of adapting the source texts to the aesthetic, social, cultural and ideological norms of the target culture have been found in translations of world literature into the dialect of the Polish Highlanders. They were representative of the “Young Poland” artistic and literary movement inspired by the folk culture of the Tatra Mountains.

Key words: translation, modernism, modality, Polish Highlanders dialect